

Śmierć przyjęta w pokorze

Dramat nieżyjącego od prawie pół wieku Georgesa Bernanosa „Dialogi karmelitanek”, nie schodzący w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych przez kilka sezonów z afisza teatru Herbertot w Paryżu i odnoszący też ogromne sukcesy na scenach tej części świata, gdzie dominuje kultura chrześcijańska, przetłumaczony przez Marię Wierzbicką, trafił na deski Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Utwór Bernanosa, oparty jest na fakcie skazania w roku 1794 przez Trybunał Rewolucyjny na śmierć szesnastu karmelitanek z Compiègne. Sztuka opowiada o nastrojach panujących w klasztorze od momentu rozpoczęcia przez rewolucjonistów prześladowań, o wygnaniu siostr, ich aresztowaniu i męczeńskiej śmierci.

Ukazuje przemiany, jakie zachodzą w tym okresie w psychice, zwłaszcza najmłodszych zakonnic, próbując też ustami tych kobiet i dziewcząt w habitach odpowiedzieć na szereg filozoficznych pytań związanych z ich szczególnym losem. Jest też w dramacie wiele głębokich rozważań o idei życia zakonnego. I właśnie w tej warstwie intelektualnej zawiera się największa wartość utworu Bernanosa. Porusza on problemy, o których przeciętny człowiek na co dzień nie myśli, odkrywa widzom piękny, głęboki świat najwyższych ideałów.

„Dialogi karmelitanek” oparte na noweli niemieckiej pisarki katolickiej Gertrudy von Le Fort „Ostatnia na szafocie”, napisane zostały przez Bernanosa na zamówienie o. Raymonda Bruckbergera i Philippa Agostiniego, jako scenariusz filmowy. Autor adaptacji, scenografii i reżyser bydgoskiego przedstawienia w jednej osobie — Przemysław Basiński dokonał w tekście Bernanosa dużych skrótów. Z wyrzuceniem scen czy dialogów przybliżających historyczne tło dramatu — łatwo się zgodzić, znamy je bowiem z lekcji szkolnych, z literatury. Jednakże skreślenie scen i postaci do określających nam przeszłość głównej bohaterki Blanki de La Force, motywujących jej późniejsze zachowania, odbija się bardzo na per-

cepcji jednego z istotniejszych wątków psychologicznych utworu. Zubożając nieco w adaptacji kwintesencję myśli dobijającego już do kresu ziemskiej wędrówki Bernanosa i zacierając trochę, misternie przez autora zbudowane studium strachu młodej zakonnicy, osiąga Basiński w zamian inną wartość — harmonię formalną. Ograniczając bowiem przedstawienie prawie wyłącznie do scen klasztornych — eksponuje klimat wewnętrznych przygotowań do męczeńskiej śmierci mniszek.

Odzwierciedleniem zakonnej ascety jest w spektaklu uboga, a nawet symboliczna wręcz, z wyuczaniem zaprojektowana scenografia. W aureę życia klasztornego wprowadza piękna muzyka Tadeusza Woźniaka. Spośród kilkunastu występujących w spektaklu aktorek, wyróżniają się cztery. Przede wszystkim zaskakuje młodzianka, stawiająca pierwsze kroki na scenie **Małgorzata Witkowska**, obsadzona w głównej roli siostry Blanki od Agonii Chrystusa, doskonale wywiązuje się z powierzonego jej zadania. Bardzo prawdziwa jest tak w momentach wiary i ufności, jak i w chwilach wielkiego strachu. Świetną kreację starej przeczyszy Matki Henrietty od Jezusa tworzy **Wanda Rucińska**. Aktorka, pomimo szczędnej, jak na rolę przystało gry, odkrywa bogate wnętrze i wielką wrażliwość stojącej nad grobem zakonnicy. Ogromną wewnętrzną siłę, jaka emanuje z postaci Matki Marii od Wcielenia — **Jadwiga Andrzejewska** osiąga bez znaczących teatralnych gestów. Na uwagę zasługuje również postać młodej żywiołowej zakonnicy, siostry Konstancji od Świętego Dionizego, naturalnie granej przez **Inę Zemło**.

ANITA NOWAK

Teatr Polski w Bydgoszczy; Georges Bernanos: Dialogi karmelitanek; przekład: Maria Wierzbicka; adaptacja scenografia i reżyseria: Przemysław Basiński; muzyka: Tadeusz Woźniak; ruch sceniczny: Jerzy Stępnia. Premiera — listopad 1990.